

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 5 marca 2015 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi w sprawie z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 15.290,78 zł oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podstawę faktyczną powyższego rozstrzygnięcia stanowiło ustalenie, że w wyniku kolizji drogowej dwóch pojazdów mechanicznych poruszanych za pomocą sił przyrody uszkodzeniu uległ motocykl marki Y. (...), o numerze rejestracyjnym (...), stanowiący przedmiot własności P. W.. Sprawca tej kolizji miał zawartą z pozwanym umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku

z ruchem tych pojazdów. Fakt szkody w wyżej wskazanym motorze został zgłoszony pozwanemu w dniu 15 listopada 2010 roku. W wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego pozwany ustalił wysokość szkody i wypłacił poszkodowanemu kwotę 19 700,00 zł, mającą stanowić – według pozwanego – naprawienie szkody powstałej w następstwie wyżej wskazanego zdarzenia. W dniu 20 listopada 2013 roku P. W. zawarł z powodem umowę, na mocy której przełał na powoda prawo do odszkodowania w związku ze wskazaną powyżej szkodą. Wartość wyżej wskazanego motocykla na dzień 14 listopada 2010 roku, przed szkodą, wynosiła 35 200,00 zł. Wartość tego motocykla w stanie uszkodzonym po wyżej wskazanym zdarzeniu, wynosiła 10 400,00 zł, a uwzględniając wyniki aukcji internetowej 15 500,00 zł. Rozmiar uszkodzeń wskazanego powyżej motocykla

w wyniku zdarzenia wyżej wskazanego był taki, że naprawa tego motocykla była możliwa, ale jej koszt przekraczałby wartość tego motocykla. Koszt naprawy tego motocykla, uwzględniając zastosowanie części oryginalnych od oficjalnego importera marki Y. i średniej obserwowanej w roku 2010 stawki za roboczogodzinę

w wysokości 85,00 zł netto, wynosiłby 36 199,05 zł, zaś koszt naprawy tego motocykla, z uwzględnieniem cen części oryginalnych i stawki za roboczogodzinę

w wysokości 100,00 zł netto, stosowanej w firmach naprawiających motocykle tego typu jak przedmiotowy motocykl, wyniosłby 36 809,74 zł, a koszty naprawy tego motocykla, z uwzględnieniem cen części oryginalnych i stawki za roboczogodzinę zastosowanej przez powoda, wyniosłby 36 104,60 zł.

Sąd Rejonowy oddalił wniosek dowodowy strony powodowej o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka, albowiem osoba ta miała zeznawać co do okoliczności nieistotnych dla rozstrzygnięcia w sprawie, o czym, zdaniem tego Sądu, należy wnioskować po analizie tezy dowodowej zakreślonej dla tego środka dowodowego. Osoba ta miała bowiem zeznawać na okoliczność sposobu szacowania przez stronę powodową czasu prac naprawczych motocykli oraz rzeczywistego czasu poświęconego na naprawę przedmiotowego motocykla. Do tych okoliczności odniósł się biegły sądowy, który określił uzasadniony czas naprawy pojazdu.

Sąd Rejonowy oddalił również wniosek dowodowy strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z dokumentów z akt dotyczących rejestracji przedmiotowego motocykla, gdyż wnioski jakie można by wysnuć po przeprowadzeniu tego dowodu nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie. Wartości tego motocykla była przedmiotem opinii biegłego i biegły sądowy wywiązał się z powierzonego mu zadania.

Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy wskazał art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 363 § 1 i § 2 k.c. i art. 361 § 2 k.c. Legitymację procesową stron Sąd I instancji wywiódł z faktu, że pozwany, jako ubezpieczyciel z umowy ubezpieczenia OC zawartej ze sprawcą szkody w majątku powoda, wstąpił na podstawie art. 805 k.c. w sytuację prawną tegoż sprawcy szkody odpowiadającego z mocy art. 436 § 2 k.c., zaś powód skutecznie nabył na podstawie umowy cesji przysługującą poszkodowanemu wierzytelność o zapłatę odszkodowania z przedmiotowego zdarzenia drogowego.

Sąd Rejonowy wskazał, że przepis art. 361 k.c. ustanawia zasadę pełnego odszkodowania, w myśl której odpowiedzialny za szkodę zobowiązany jest do naprawienia całej szkody powstałej w wyniku zdarzenia szkodzącego, przy czym

w przypadku uszkodzenia pojazdu odszkodowanie powinno stanowić równowartość kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu sprzed szkody, tj. kwotę pieniężną konieczną do opłacenia jego naprawy oraz wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki konieczne do poniesienia w celu przywrócenia stanu pojazdu sprzed szkody. Jednocześnie odwołując się do stanowiska wyrażonego

w orzecznictwie Sądu Najwyższego Sąd Rejonowy wskazał, że faktyczna naprawa uszkodzonego pojazdu nie jest warunkiem koniecznym dla dochodzenia odszkodowania od zobowiązanego.

Odwołując się do treści art. 363 § 1 k.c. Sąd I instancji wskazał, że jeżeli właściciel uszkodzonego pojazdu żąda przywrócenia stanu poprzedniego poprzez naprawę samochodu, sprawca szkody zasadniczo nie może mu narzucić innej formy odszkodowania, w szczególności polegającej na tym, by poszkodowany poddał kasacji uszkodzony pojazd i poprzestał na odszkodowaniu w postaci różnicy między wartością pojazdu przed wypadkiem a ceną tak zwanych pozostałości. Roszczenie poszkodowanego ograniczałoby się do takiej formy odszkodowania tylko

w przypadku, gdyby remont pojazdu okazał się niemożliwy albo pociągał za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty.

Na podstawie wydanej w przedmiotowej sprawie opinii biegłego sądowego

z zakresu techniki, eksploatacji i naprawy pojazdów mechanicznych Sąd Rejonowy za słuszne uznał stanowisko pozwanego kwalifikujące zaistniałą szkodę jako tak zwaną szkodę całkowitą. Zdaniem Sądu meriti biegły sądowy jednoznacznie wskazał, iż rozmiar szkody w wyżej wskazanym motocyklu był taki, że koszt naprawy tego motocykla do stanu sprzed zdarzenia szkodzącego przewyższyłby wartość tego motocykla w dniu zdarzenia wywołującego szkodę, w stanie przed tą szkodą.

W konsekwencji powyższego, w ocenie Sądu Rejonowego, słusznie zrobił pozwany przyjmując, że wysokością szkody w przedmiotowej sprawie jest różnica pomiędzy wartością motocykla w stanie nieuszkodzonym z dnia szkody (35 200 zł) a jego wartością w stanie po tym zdarzeniu szkodzącym (15 500,00 zł - w najlepszym dla powoda wariantcie zakładającym sprzedaż pozostałości uszkodzonego motocykla

w drodze licytacji internetowej) odpowiadająca kwocie 19 700 zł, która została już wypłacona poszkodowanemu P. W. przez pozwanego jeszcze na etapie postępowania likwidacyjnego. Tym samym podlegało oddaleniu w całości.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., jak w punkcie drugim sentencji wyroku.

Powyższy wyrok w całości zaskarżyła apelacją strona powodowa, zarzucając Sądowi Rejonowemu mające wpływ na treść rozstrzygnięcia naruszenie:

1) przepisów prawa procesowego, tj.:

a) art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka P. M., mimo iż okoliczności będące przedmiotem tego dowodu miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy;

b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę dowodów, skutkującej przyjęciem, iż koszty naprawy motocykla marki Y. (...) - Rl, o nr rej. (...) były nieuzasadnione i przekraczały jego wartość rynkową, w dniu zaistnienia szkody, polegającej na pominięciu:

- wykazu jednostek robocizny dla szkody w motocyklu marki Y. (...) sporządzonego przez serwis naprawczy, co skutkowało ustaleniem, iż koszty naprawy motocykla przekraczały jego wartość,

- ustnej opinii uzupełniającej biegłego z zakresu mechaniki, co skutkowało przyjęciem, iż z opinii biegłego wynika, iż szkodę w motocyklu marki Y. (...) - Rl należy uznać za całkowitą;

c) art. 328 § 2 k.p.c. przez zaniechanie ustosunkowania się przez Sąd do ustnej opinii uzupełniającej biegłego z zakresu mechaniki samochodowej, co do możliwości dokonania naprawy motocykla marki Y. (...) - Rl o nr rej. (...) w czasie krótszym niż określony w systemie A., bez szkody dla naprawy i uzasadniający żądanie zwrotu kosztów naprawy;

2) przepisów prawa materialnego, tj. art. 361 k.c. w zw. z art. 363 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie skutkujące oddaleniem powództwa o zapłatę odszkodowania, jako przewyższającego uzasadnione koszty naprawy motocykla marki Y. (...).

W kontekście powyższych zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, za obie instancje.

Skarżący sformułował również wniosek o dopuszczenie w postępowaniu apelacyjnym dowodu z zeznań świadka P. M. na okoliczność sposobu szacowania przez stronę powodową czasu prac naprawczych motocykla oraz rzeczywistego czasu poświęconego na naprawę motocykla marki Y. (...) o nr rej. (...).

W odpowiedzi na apelację powoda strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie na jej rzecz od powoda zwrotu kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

Podczas rozprawy apelacyjnej w dniu 7 września 2015 r. strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska procesowe.

#### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest niezasadna.

Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego. Powyższe ustalenia Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własne uznając za zbędne powielanie ich w dalszej części uzasadnienia.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż z przyczyn natury formalnej nie może odnieść spodziewanego przez stronę skarżącą skutku sformułowany w apelacji zarzut naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 227 k.p.c. poprzez niedopuszczenie wnioskowanego dowodu z zeznań świadka.

Powołane postanowienie dowodowe Sądu Rejonowego wydane na rozprawie w dniu 26 lutego 2015 r. (a nie, jak błędnie wskazał Sąd Rejonowy w treści protokołu z rozprawy 26 lutego 2014 r.) jest postanowieniem niezaskarżalnym w drodze zażalenia - nie jest ono bowiem postanowieniem kończącym postępowanie

w sprawie, ani postanowieniem wymienionym enumeratywnie w treści art. 394 § 1 k.p.c., ani też nie podlegają zaskarżeniu na podstawie przepisów szczególnych. Niezaskarżalność powyższego postanowienia Sądu I instancji nie oznacza jednak, że z chwilą jego ogłoszenia stało się ono prawomocne. Zgodnie bowiem z treścią art. 363 § 2 k.p.c. mimo niedopuszczalności odrębnego zaskarżenia, nie stają się prawomocne postanowienia podlegające rozpoznaniu przez sąd drugiej instancji, gdy sąd ten rozpoznaje sprawę, w której je wydano.

Podstawą prawną badania przez Sąd Odwoławczy zasadności niezaskarżalnych postanowień Sądu I instancji wydanych przed wydaniem wyroku

w ramach tzw. uprzedniej kontroli prawidłowości orzeczenia jest przepis art. 380 k.p.c. Zgodnie z jego treścią sąd drugiej instancji, na wniosek strony, rozpoznaje również te postanowienia sądu pierwszej instancji, które nie podlegały zaskarżeniu

w drodze zażalenia, a miały wpływ na rozstrzygnięcie sprawy.

Dopuszczalność kontroli niezaskarżalnych postanowień Sądu I instancji przez Sąd Odwoławczy w trybie art. 380 k.p.c. znajduje potwierdzenie w utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego, który wskazuje, że „warunkiem takiej kontroli niezaskarżalnego postanowienia, które miało wpływ na wynik sprawy, jest zamieszczenie stosownego

wniosku w środку odwoławczym skierowanym przeciwko postanowieniu podlegającemu zaskarżeniu zażaleniem” (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2014 r., II UZ 63/13, LEX nr 1418894).

Sąd Odwoławczy w pełni podziela również stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym „gdy w sprawie występuje profesjonalny pełnomocnik wniosek taki powinien być jednoznacznie sformułowany, gdyż nie ma podstaw do przypisywania pismom przez niego wnoszonym treści wprost w nich niewyrażonych” (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2008 r., II CZ 54/08, LEX nr 447663; z dnia 28 października 2009 r., II PZ 17/09, LEX nr 559946).

Odnosząc powyższe uwagi na grunt przedmiotowej sprawy wskazać należy, że sporządzona przez profesjonalnego pełnomocnika strony skarżącej apelacja nie zawiera jednak ani stosownego wniosku, o którym stanowi art. 380 k.p.c., ani nawet nie odwołuje się to tego przepisu pomimo, iż w toku postępowania rozpoznawczego pełnomocnik skarżącego zwrócił, w trybie art. 162 k.p.c. we właściwym terminie, uwagę Sądu Rejonowego na mające jego zdaniem miejsce uchybienie przepisom postępowania. Sąd Odwoławczy nie może natomiast z treści samego zarzutu apelacyjnego wywodzić, że strona skarżąca, podnosząc zarzut naruszenia przepisu art. 227 k.p.c., jednocześnie składa dorozumiany wniosek w trybie art. 380 k.p.c.

o rozstrzygnięcie kwestii postanowień Sądu Rejonowego w przedmiocie oddalenia zgłoszonych wniosków dowodowych.

W konsekwencji powyższego, wobec braku wniosku, o którym mowa w art. 380 k.p.c., przeprowadzenie przez Sąd Odwoławczy merytorycznej kontroli postanowienia dowodowego Sądu Rejonowego z dnia 26 lutego 2015 r. - pomimo złożenia zastrzeżenia do protokołu rozprawy w trybie art. 162 k.p.c. - nie jest dopuszczalne (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2013 r., II CZ 83/13, LEX nr 1418728).

Oddaleniu podlegał również zawarty w apelacji wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka P. M.. W postępowaniu zwykłym, strona może w środку odwoławczym przedstawiać nowe fakty i dowody, jednak zasada ta doznaje ograniczenia poprzez unormowanie art. 381 k.p.c. i odpowiadające mu unormowanie art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c. Stosownie do pierwszego z powołanych przepisów sąd II instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem I instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później. Przepis art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c. stanowi z kolei, że apelacja powinna zawierać m.in. powołanie, w razie potrzeby, nowych faktów i dowodów oraz wykazanie, że ich powołanie w postępowaniu przed sądem I instancji nie było możliwe albo że potrzeba powołania się na nie wynikła później. Oznacza to, że sąd II instancji jest zobowiązany na wniosek strony materiał procesowy uzupełnić, jeżeli jest to konieczne do rozstrzygnięcia sprawy, lecz równocześnie jest uprawniony do pominięcia nowych faktów i dowodów zgłoszonych dopiero w postępowaniu apelacyjnym, gdy zachodzą przesłanki określone przepisem art. 381 k.p.c., tj. jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem I instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później (por. wyrok Sądu Najwyższego z 1 września 2010 r., sygn. akt II UK 77/10, LEX nr 661513).

Wnioskowany dowód nie może być zaliczony do kategorii „nowości” w rozumieniu art. 381 k.p.c. bowiem został on już zgłoszony przez skarżącego na etapie postępowania rozpoznawczego. Z drugiej zaś strony, wobec braku skutecznego zakwestionowania (z przyczyn omówionych wyżej) rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w zakresie tego dowodu uznać należy za prawomocne.

W tej sytuacji Sąd Odwoławczy kontrolą instancyjną objąć może prawidłowość zaskarżonego rozstrzygnięcia w kontekście faktycznie zgromadzonego przez Sąd I instancji materiału procesowego.

Chybiony okazał się zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów skutkujące przyjęciem, że koszty naprawy przedmiotowego motocykla były nieuzasadnione

i przekraczały jego wartość rynkową w dniu zaistnienia szkody. W myśl powołanego wyżej przepisu ustawy Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego

materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych

i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron, na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne

z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, iż wbrew twierdzeniom apelującego w rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy (dokumenty, pisemna i ustna uzupełniająca opinia biegłego) i nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś podniesione w tym zakresie w apelacji zarzuty stanowią w istocie jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi i nieobarczonymi jakimkolwiek błędem ustaleniami Sądu pierwszej instancji.

W szczególności za prawidłową, zgodną z zasadami wiedzy, logiki

i doświadczenia życiowego, uznać należy pozytywną ocenę mocy dowodowej opinii wydanej w przedmiotowej sprawie przez biegłego sądowego. W ustnej opinii uzupełniającej biegły wskazał, że w opinii pisemnej przy analizie kosztów naprawy uwzględnił prace naprawcze (w tym robociznę) konieczne według technologii napraw zalecanej przez producenta przedmiotowego motocykla. Jednocześnie biegły wskazał, że sporządzone przez powoda (jeszcze na etapie postępowania likwidacyjnego) zestawienie koniecznych czynności naprawczych (robocizny) nie zawiera wyjaśnienia na jakiej podstawie określono długość czasu przypadające na poszczególne prace naprawcze. W tej sytuacji, konfrontując dowód w postaci pisemnej i ustnej uzupełniającej opinii biegłego ze sporządzonym przez powoda dokumentem obejmującym kalkulację kosztów czynności naprawczych (robocizny) oraz wystawioną przez powoda fakturą VAT nr (...) z dnia 4 kwietnia 2011 r. za te czynności, całkowicie usprawiedliwiona jest ocena Sądu Rejonowego przyznająca pełną moc dowodową dowodowi z opinii biegłego i uczynienie tego dowodu podstawą do ustaleń faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy. Skoro zatem biegły sądowy określił, że uzasadnione koszty naprawy przedmiotowego motocykla, nawet przy uwzględnieniu najtańszego wariantu stawek robocizny stosowanych przez powoda, mogły wynieść 36.104,60 zł brutto, a wartość rynkowa tego pojazdu przed szkodą wynosiła 35.200 zł, to za całkowicie uzasadnione uznać należy ustalenie Sądu Rejonowego, że koszty naprawy przekraczały wartość rynkową motocykla w dniu szkody a także ocenę, że pozwany trafnie zakwalifikował zaistniałą szkodę jako tzw. szkodę całkowitą.

W ocenie Sądu Okręgowego na aprobatę zasługują również wyprowadzone przez Sąd Rejonowy ze zgromadzonego materiału procesowego wnioski jurystyczne w zakresie przepisów prawa cywilnego regulujących kwestię odszkodowania.

Jak trafnie wskazał Sąd Rejonowy odszkodowanie wypłacone przez ubezpieczyciela ma spełniać funkcję kompensacyjną. Oznacza to, że przyznane poszkodowanemu środki pieniężne powinny odpowiadać wysokości poniesionej przez niego szkody, wypełniając w ten sposób uszczerbek w majątku poszkodowanego poniesiony przez

niego w wyniku wypadku. Odszkodowanie nie powinno zatem być większe od doznanej szkody – nie powinno prowadzić do wzbogacenia poszkodowanego (wówczas nie spełniałoby funkcji kompensacyjnej, a raczej stanowiłoby pewien środek represyjny nałożony na stronę zobowiązaną). Sąd Okręgowy orzekający w niniejszym składzie w pełni podziela pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z 15.01.2013 r., I ACa 1112/12, zgodnie

z którym, z treści art. 363 § 1 k.c. wynika, iż „w przypadku uszkodzenia samochodu naprawienie szkody winno przybrać postać naprawy auta, bądź wypłaty odszkodowania odpowiadającego kosztom tej naprawy, albo też gdy naprawa jest niemożliwa bądź nieopłacalna, poszkodowany może domagać się zapłaty odszkodowania odpowiadającego wartości samochodu przed szkodą, pomniejszonego o wartość jego pozostałości, która ma określoną wartość i nadal pozostaje w majątku poszkodowanego (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku

z 13.12.1988r. I CR 280/88 LEX nr 78219)”. Tożsame stanowisko zajmuje także Sąd Najwyższy, który w wyroku z 6.04.2004 r., I CK 557/03, (LEX 585672) stwierdził:

„w obrębie odpowiedzialności odszkodowawczej, przy obowiązywaniu zasady pełnej kompensacji, podkreśla się, że zdarzenie będące źródłem szkody nie może prowadzić do wzbogacenia się poszkodowanego. W sytuacjach, w których zniszczeniu uległa rzecz, a pozostałości po niej prezentują jednak pewną wartość, wartość ta podlega odliczeniu od należnego poszkodowanemu odszkodowania.

W tym wyraża się działanie zasady compensatio lucri cum damno. Nie występują żadne okoliczności uzasadniające wyłączenie działania powyższej zasady

w odniesieniu do sytuacji, w której, w miejsce podmiotu wyrządzającego szkodę, zobowiązanym do naprawienia szkody jest ubezpieczyciel”.

Uwzględniając zatem, że w okolicznościach faktycznych przedmiotowej sprawy wartość szkody obliczona metodą dyferencyjną (tj. przez odjęcie od wartości pojazdu przed zdarzeniem szkodzącym wartości pojazdu po zdarzeniu, czyli wartości pozostałości) odpowiada kwocie 19.700,00 zł, a kwota ta została wypłacona przez pozwanego poszkodowanemu P. W. (pierwotnemu wierzycielowi pozwanego z umowy ubezpieczenia OC) na etapie postępowania likwidacyjnego, rozstrzygnięcie Sądu I instancji oddalające powództwo w całości jest prawidłowe.

Mając na uwadze powyższe, a także fakt, że w postępowaniu apelacyjnym nie ujawniono okoliczności, które Sąd drugiej instancji winien wziąć pod uwagę z urzędu, apelacja podlegała oddaleniu jako bezzasadna w oparciu o art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł zgodnie z wyrażoną w art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik sporu zasądzając (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. na rzecz Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 1.200 zł. Na kwotę tę złożyło się jedynie wynagrodzenie pełnomocnika strony pozwanej w postępowaniu odwoławczym ustalone w oparciu o § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U z 2013, poz. 490 ze zm.).